

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06. w Grodnie, Orzeszkowej 3.

№ 186. (257)

Ludzie bez busoli

Zyjemy wszyscy w rozległej atmosferze psychicznej świata, oddychając nią jak, ciała nasze oddychają fizycznym powietrzem.

W atmosferze tej panują pewne stałe prawa: ciepły i zimny, słońce i nocy, ciszy i wiatrów, celowości i chaosu jednocześnie. Są ludzie o zmyśle nawigatorów, którzy świadomie najwyższych celów swoich i ludzkości, potrafia samolot idej utrzymać na tej wyżynie, gdzie prawa organiczne psychiki zbiorowej nie sięgają. Wiedzą dlaczego i skąd wieją „wiatry” i „prądy”, jaki ich cel i znaczenie. Umieją wyczuwać miejsca burz i luki powietrzne, niebezpieczne wiry „korkociągów” i duszne zgęszczenie masy „powietrza” moralnego.

Ludzie ci mogą opłynąć świat cały i całe tysiąclecia, ale zawsze świadomi są właściwych kierunków i celów historyczofizycznych ludzkości, zawsze znajdują syntetyczne transe idej ogólnoludzkich, narodowych i jednostkowych. Ale są też ludzie maleńcy duchem i myślą, którzy bezsilnie i bezmyślnie ulegają najbardziej nikłym i lokalnym procesom. Mówi się o nich że to „chorągiewki na dachu”, „ludzie bez busoli” bo zawsze idą tam, gdzie albo wiatr wieje, albo leży miseczka osobistych interesów.

Ludzie ci mają najfalszywszy do siebie i do świata stosunek. Gdy patrzą na siebie przez szkła powiększające, gotowi są wierzyć, że słońce wstaje na głos ich koguciego piania, deszcz pada kiedy w pierzach swoich szukają insektów, a prądy ideowe rodzą się z trzępotania ich oskubanych skrzydełek.

Mają swoisty, koguci światopogląd, kogucia logikę i etykę, kogucie miary każdego zjawiska i każdej prawdy. Zapalili — a słońce wstało, więc słuszność i prawda po ich stronie. Orły, szubyczące w niebiosach, w ciszy ekstatycznej to dla nich są zwyklemi dudkami.

Myśli te i porównania przychodzą na myśl, gdy obserwuje się życie ideowo-polityczne w Polsce. Niby każdy ideowo-polityczny człowiek ma jakiś ogólny, syntetyczny społeczno-narodowy cel, ale, kiedy wyrusza w drogę do celu, maszyna jego zaczyna dreptać w kółko, na miejscu, chaotycznie, po wszystkich drożynach i bezdrożach. Zdałoby się, że niełatwiejszym, jak ustalić wyraźny cel dla P. P. S. i cel ten konsekwentnie i prostą drogą realizować. Praktyka jednak wskazuje, że nasze tradycje polityczne posiadają tysiące różnych dróżeń polnych, a żaden kierowca partyjny nie wie dokąd prowadzą. Jedzie się więc bez busoli po wszystkich drogach, ciągle w kółeczko. Węhikul ciekawistyczny wjeżdża na ścieżynki endeckie i Witosowe, auto endeckie na wyboiste i śmiercionośne szlaki komunizmu, bezbarwni i bezkrwiści

chadecy ciepłą się plebańskim wózkim od endeckiej między, do ciekawistycznych wertepów.

Szukają celu we wszystkich kierunkach i na wszystkich drogach, rozjeżdżają się w strony przeciwnie, a za chwilę znowu zjeżdżają się na skrzyżowaniach. Ta nieustanna niedola ślepego błądzenia połączyła ich wreszcie w jedno oślepiecie ciałą centrolewu. Jakos im raźniej tak kupa. Ale odejdźmy od tego obłąkanego centrolewego obrazka partii urzędowych i przyjrzyjmy się tym sprytnym wygom które do żadnej partii, ani do żadnej grupy społecznej nie dadzą się wciągnąć. Zdałoby się, że to będą tędzi indywidualiści, którzy znają drogę idej wieczystych i dlatego nie łączą się oficjalnie z żadną partją. Nie, to są tylko kibice, szwedzący się w ogonkach partji, lub coś w rodzaju pośredników w handlu na targach końskich. Przyszli, podśluchali, podszepneli, wzięli parę złotych za kibicowanie i poszedł do innej partji robić to samo. Nawzajem nosi markę „bezpartyjnego”, a do Bloku Bezpartyjnego ma ten sam stosunek, co do partyjnicstwa.

Umie czasem siedzieć na 10 stołkach naraz. Jest to taka śródpartyjna pluskwa. Ciągnie zresztą tam, gdzie czuje więcej brudu. W każdym większym ośrodku takie pluskwy widzimy, ale gorzej jest, gdy mają szczyty do gryzienia w postaci prasy. Wtedy kryją się za płaszczki przezręczowości gryzą przedewszystkiem samą przezręczowość.

Jest to już kibicowanie nieco za bezczelne, ale za to dobrze płatne przez przeciwników przezręczowości. Kibice takie, to swego rodzaju „panny do wzięcia” dla wszystkich i do wszystkiego. Godzą się zwykle nie dłużej, jak na tydzień. Dziwi się, że ludzie znajdują przyjemność w obcowaniu z taką kibicującą pluskwą, która śniadanie może człowiekowi obrzydzić.

O busoli jej w życiu ideowo politycznym można tyle powiedzieć, że za busole służy jej zmysł powonienia i tam się kieruje, skąd zalatuje zapach brudu; — nie znający to jednak żeby nie umiała ona operować żargeniem wszystkich partji i wszystkich grup ideowych. Owszem — robi to po mistrzowsku. Jest to wszechstronnie utalentowana pluskwa. Jej przymilny sposób oślepiej opozycji niepojętą rozkosz. Tyle przynajmniej wie i widzi. Tyle ma przyjaciół w jej niedoli ślepeca.

Ap.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Zmierzch polityki Brianda

Paryz 9.8. (PAT). W dzienniku „L'Ordre” Emil Buré, oświadcza, że nastąpił zmierzch polityki Brianda. Mimo usilowań oddanej mu prasy, prawda zaczyna wychodzić na jaw.

Odpowiedzi, które dotąd nadeszły na memoriał Brianda, o federacji europejskiej, zawierają poważne zastrzeżenia. W senacie i w coraz dłuższe stawiają mu pytania, które stanowią nieraz prawdziwe akty oskarżenia. Niepokoilo to zaczyna nawet Radę Ministrów, której ostatnie posiedzenia były bardzo burzliwe. Nadomiar Niemcy i Italia uważają obecnie francuskiego Ministra spraw zagranicznych za imperialistę, który dotychczas ukrywał starannie swą grę.

Briand popełnił dwa kapitalne błędy. Przypuszczał on, że wystarczy wierzyć w jutrenkę, aby się ona narodziła, a potem nie usłuchał rad tych, którzy uprzedzali go o tem, że przed nawiązaniem rokowań z przedstawicielami Niemiec, należało przestudjować dobrze historję tego kraju i poznać jego psychologię.

Sprawę rewizji granic poruszają Niemcy w odpowiedzi na memoriał Brianda

Berlin 9.7. (PAT). „Vorwärts” donosi, że odpowiedź Rządu niemieckiego na memoriał Brianda wyraża ma ogół gotowość Niemiec, wzięcia układu w zapowiedzianych w wrzesień b.r. rokowaniach w Genewie. Wtając zasadniczą inicjatywę Ministra francuskiego, Rząd niemiecki unikał będzie narazie bliższego zajmowania się ideą paktu między państwami europejskimi. Rząd niemiecki, oświadcza dziennik, odrzuca projekt Unji, której celem ma być stabilizacja stosunków stworzonych przez traktaty pokojowe, domaga się on natychmiast udzielenia gwarancji, które umożliwiły mają rewizję traktatu pokojowego.

W kołach niemieckich liczą się z tem, że w wyniku rokowań genewskich, wybrana zostanie komisja studjów, której zadaniem będzie szczegółowe zbadanie planu.

Przerwanie rokowań w sprawie Zagłębia Saary

Paryz 9.7. (PAT) Minister pracy złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, w sprawie przerwania rokowań niemiecko francuskich, dotyczących Zagłębia Saary.

Minister zaznaczył, że Francja zgodziła się na otwarcie rokowań pod warunkiem, że z zastrzeżeniem wszelkich praw politycznych ludności, przedmiotem rokowań będą sprawy czysto gospodarcze.

W miarę jednak rozwoju rokowań, strona francuska stwierdziła, iż rokowania oddalały się od pierwotnego założenia. Przerwy w rokowaniach winni pozwolić obu Rządom na uzgodnienie swoich poglądów.

Wstrząsająca tragedia umysłowo-chorego

Stracił w przepaść żonę i czworo dzieci

Nowy Jork 9.7. (PAT) w mieście Nev-Hoven zdarzyła się wstrząsająca tragedia, której ofiarą padła cała rodzina, składająca się z szciora ośob.

Nielajk Rejmond Spang, który w czasie wojny był sierżantem rekrutacyjnym, od pewnego czasu znajdował się w szpitalu dla umysłowochorych. Temi dniami udało mu się zbiec z zakładu, przyszedłszy do domu zachowywał się zupełnie normalnie.

W chwili po jego przybyciu do domu, żona otrzymała telefoniczne ostrzeżenie z Zarządu szpitala, aby miała się na ostrożności, i by natychmiast wezwała policję, celem odstawienia chorego do szpitala. Spangowa jednak zlekceważyła te ostrzeżenie, chcąc choć kilka godzin nacieszyć się obecnością męża.

Po południu tegoż dnia Spang zaproponował żonie odbycie samochodem przejażdżki, na którą udala się cała rodzina, to jest Spang, jego żona i czworo małych dzieci. W górzystej miejscowości West-Rock rodzina Spangów zatrzymała się, by odpocząć na murawie w pobliżu urwiska. Wówczas nagle Spang schwył żonę i rzucił ją w przepaść, następnie zaś stracił w przepaść wszystkie dzieci, poczem położył się nad brzegiem przepaści w miejscu trudnym do dostępu.

Przerżeni świadkowie tragedji zawezwali policję, gdy jeden z policjantów, usiłował dotrzeć do szaleńca, Spang z dzikim okrzykiem rzucił się w przepaść, gdzie znalazł śmierć obok reszty członków rodziny.

Wisła wysycha

Kraków. 9.7. (PAT). Panujące od pierwszych dni czerwca, zwykle upały i brak opadów, spowodowały katastrofalny spadek wody na Wiśle. Stan wody obniżył się przeszło o 70 cm. poniżej stanu normalnego, czego nie notowano od przeszło 100 lat. Katastrofalna i długotrwała susza była notowana w Krakowie w roku 1830,

kiedy przez szereg miesięcy nie spadła ani jedna kropla deszczu. Stan wody obniża się z każdym dniem, w niektórych miejscach zacinają pokrywać się glazy dna. Są jednak i dodatnie strony suszy, gdyż dotychczas nie zanotowano ani jednego wypadku zatonięcia. Żegluga została całkowicie wstrzymana.

Wiadomości telegraficzne

Gdynia 9.7. (PAT) Dziś o godzinie 7.30 rano flotyta angielska opuściła port gdynski. W dniu wczorajszym dowódca okrętów angielskich zwiędził letnisko dywizjonu marynarki wojennej w Pucku.

Warszawa 9.7. (PAT). W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy z Gdyni wiceminister kolei włoskich p. Pennowarja wraz z małżonką. Na dworczo głównym witali gościa zagranicznego wysłi urzędnicy ministerstwa komunikacji z podsekretarzem stanu p. Czawskim, prezesem dyrekcji Biennieckim oraz prezem sekretariatu p. ministra komunikacji Dobrodzickim na czele.

Warszawa 9.7. (PAT). W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy generalny dyrektor kolei bulgarskich p. Boszwek. W godzinach południowych gość bulgarski zwiędził wylotnie Lillop i Rau. W dniu jutrzejszym Boszwek udaje się do Chranowa celem zwiędzenia tamtejszych zakładów.

Moskwa 9.7. (PAT). Prasa sowiecka donosi, że poselstwo sowieckie w Helsingforsie otrzymało ostrzeżenie, o zamiarze porwania pesla. Gmach poselstwa strzeżony jest od kilku dni przez silny oddział policji.

Warszawa 9.7. (PAT). Bawiący w Warszawie wiceminister kolei włoskich p. Pennowaria, złożył dziś przed południem szereg wizyt oficjalnych. W południe p. minister komunikacji Kühn podejmował gościa włoskiego śniadaniem w salonie Resursy Kupieckiej. Po południu p. wiceminister Pennowaria zwiędził szereg obiektów kolejowych.

Międzynarodowy turniej szachowy

Warszawa 9.7. (PAT). W dniu 10 lipca wyjeżdża do Hamburga na turniej szachowy, który rozpocznie się 12 bm. reprezentacja polska w osobach p. Rubinsztejndra, Tartakowera, Przepiórki, Makarczyka i Frydmana. Udział w turnieju zgłosiły reprezentacje 20 państw. Turniej toczyć się będzie o puhar lorda Hamiltona Russella (Puhar Narodów), który obecnie znajduje się w posiadaniu Węgier.

Łódźlą dokoła Polski

Lublin 9-7. (PAT) Dziś z podmostu na Bystrzycy w Lublinie, wyruszył trzej wiozlarze lubelskiego klubu wojskowego „Unja” Korkacki Jerzy, Aleksander Mirosław, Tadeusz Baranowski w podróz Łódźlą dokoła Polski. Trasa prowadzi Bystrzycą, Wleprzem, Wisłą, Bugiem, kanałem Królewskim, Przepicą, Szczara, Niemienn, kanałem Augustowskim, poczem Narwią do Wisły i następnie Wleprzem i Bystrzycą z powrotem do Lublina. Wyprawa potrwa około miesiąca. Łódź została zbudowana przez samych sportowców.

Ambasador Herbetto wraca do Moskwy.

Moskwa 9.7. (PAT). Dotychczasowy ambasador francuski w Moskwie p. Herbetto powraca na swe dotychczasowe stanowisko. Zapowiedział powrotu ambasadora Herbetto, tutejsze koła polityczne komentują, jako obłą, świadczący o tem, że w stosunkach francusko-sowieckich nastąpiło odprężenie.

Zalecenia Wydziału Wojewódzkiego do budżetu miasta Białegostoku

Wydział Wojewódzki wniosł do budżetu m. Białegostoku na rok 1930 [31 szereg zastrzeżeń i zaleceń, które powinny być podane do wiadomości Rady Miejskiej na najbliższym posiedzeniu. W poszczególnych działach poprawki te wyglądają następująco:

W administracji.
Wydatki przewidziane na pobory członków Magistratu i urzędników, które pochłaniają sumę 546.963 zł, powinny być drogą oszczędności zmniejszone o 20 proc. Jest to możliwe przy należytym pedale czynności i reorganizacji samej biurokracji w ogóle. Również stałe pobory wiceprezidenta i ławników winny być odpowiednio zredukowane stosownie do rodzaju pracy i ilości czasu poświęconego Magistratowi. Wydatki przeznaczone na emerytury, odpłaty i pensje wdowie winny być należycie

Ku uczczeniu Polaków poległych w armii amerykańskiej.
Mławka 9.7. (PAT). Odbędzie się w uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych w wojnie światowej żołnierzy amerykańskich polskiego pochodzenia. Zarząca należy, iż na tymże cmentarzu spoczywają zwłoki św. p. Jana Czapki, który był pierwszym żołnierzem amerykańskim, zabitym na froncie w czasie wojny.

Skutki nieporządków na kolejach sowieckich w Moskwie 9.7. (PAT). Pociąg pocztowy, kursujący z Leningradu do mineralnych wód na Kaukazie, zderzył się na stacji Merezka z pociągiem podmiejskim. Trzy wagony zostały rozbite. Z pasażerów pociągu podmiejskiego kilkanaście osób jest zabitych i rannych.

Kurjerzy Kominternu w potrzasku
Wilno 9.7. (PAT). „Kurjer Wileński” donosi, iż nocą wczorajszej patrol KOP-u, kontrolując odcięk graniczny w Kaniulinie, w rejonie Rakowa zauważył 2 chł. osobników, ukrytych na drzewie. Na rozkaz patrolu, osobnicy ci zeszli z drzewa, przyczem jeden z nich błyskawicznie rzucił w twarz żołnierza jakiś proszek, poczem objął ruzdlić się do ucieczki. Żołnierze od kilku strzałów alarmowych, na odgłos których nadbiegły pobliskie patroli, zatrzymali uciekających. Jak się okazało, w ręce władz KOP-u wpadli kurjerzy komunistyczni z Mińska z instrukcjami.

Dr. B. Krypenderf
CAŁOKSZTAŁT WALKI Z GRUŻLICĄ
na terenie ziemi Suwalsko-Sejneńskiej

Dawniejse utarte zapamiętanie o nieuleczalności gruźlicy obecnie należy już do przeszłości. Dziś, na podstawie długletnich doświadczeń, już nie wątpimy, że gruźlica, niestety często przebiegająca bardzo łagodnie i odczuwając nielazną uwagę chorego i otoczenia, lecz się dosłownie sama, że może być ona chorobą zarówno lekką, jak i śmiertelną, tak samo jak i inne choroby zakaźne.

Jednocześnie jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że do zwalczania jej nie wystarczy samo tylko leczenie, że nieodzownym warunkiem skutecznego zwalczania tej gruźlicy jest, jak najszersze zrozumienie, w pełnym i nowoczesnym tego słowa znaczeniu, zapobieganie.

W ostatnich czasach nawet zwykła prawda powszechnego obywatelstwa kategorycznie twierdzi, że leczenie, nie prowadzone równoległe z zapobieganiem, jest karygodnym i niedopuszczalnym traktowaniem zarówno sił społecznych, jak i środków materialnych. Zwalczanie gruźlicy w czasach powojennych stało się jednym z

uzasadnione prawomocności decyzyjnymi, wydany na podstawie oryginalnych dokumentów pracowniczych, gdyż dotychczasowy stan akt emerytalnych nie jest należycie uporządkowany. Kredyt na renowację zmniejszono, jak skreślono też preliminarzową kwotę na zastępstwa, oraz zmniejszono kwotę na wyjazdy i diety. Zauważmy należy przy sposobności, że Magi stracił winien prowadzić ścisłą kontrolę wyjazdów służbowych.

W dziale majątku państwowego.
Bardzo małą kwotę preliminarzową na konserwację i remont domów (8.780 zł.) a zwłaszcza domu przy ul. Rynek Kosciuszki 1. Dom ten nie jest należycie wykorzystany, wynajmowany jest za niskimi czynszami osobom prywatnym, wymaga gruntownego remontu i mogłoby być użyte na pomieszczenie szeregu instytucji miejskich, a przedewszystkiem na rozszerzenie biblioteki i czytelni publicznej.

W dziale Oświaty.
Zalecono skreślić całkowite kredyty w wysokości 16.332 zł. na przedszkole wobec niezatwierdzenia dotychczas przez Władzę szkolne statutu organizacyjnego. Na prywatne szkolnictwo żydowskie przeznaczyć kredyty do wysokości sum faktycznie wydatkowanych w roku 1928 [29, to znaczy 55.960 zł. z uwagi na to, że mimo zaleceń do budżetu zesłanego nie przedstawił Magistrat dotychczas planu rozbudowy szkolnictwa powstającego, z drugiej zaś strony Magistrat przeznacza w obecnym okresie budżetowym kredyty na wynajęcie nowego budynku szkolnego, przez co zwiększy się ilość miejsc w publicznym szkolnictwie powszechnym i winno to wypłynąć na zmniejszenie się kontyngentów dzieci, uczęszczających do szkół prywatnych. Wreszcie wydatki na prywatne szkolnictwo żydowskie są za wysokie, gdyż jeśli się oprzeć na analogii stosowanej w szkolnictwie publicznym, to na 45 dzieci w szkole przypada 1 nauczyciel, wówczas, gdy w prywatnych szkołach żydowskich 1 nauczyciel przypada na 25-30 dzieci.

W dziale Kultura i Sztuka
Na popieranie Wojewódzkiego teatru objazdowego należy zwiększyć kwotę do wysokości 16.000 zł., stosownie do uchwały Zarządu Kola Miast Województwa Białostockiego. Zalecono również zmniejszenie subwencji dla biblioteki „Szołem Różjem” do wysokości preliminarzowej na ten cel w budżecie ubiegłego okresu, a skreślenie 1000 zł. przeznaczyć na kupno książek do Miejskiej Biblioteki Publicznej, która prenumeruje cza-

sopisma w języku żydowskim i hebrajskim.

Zdrowie publiczne
Zgodnie z uchwałą Wydziału Wojewódzkiego z dnia 27 sierpnia 1929 r. Rada Miejska powinna była rozpatrzyć sprawę komasacji szpitalnictwa i w terminie do 6 miesięcy przedłożyć realny plan zrealizowania tego ważnego postulu. Rok już dobiega, a Rada Miejska dotychczas tego obowiązku nie wypełniła.

Według preliminarzy 4-ch szpitali miejskich: w Św. Rocha wypada 1 pracownik na 2,38 chorzy; w Żydowskim na 2,57; Św. Łazarza — 3,89; Położniczy — 3,41; podczas, gdy normalnie przy dobrej zorganizowanym szpitalu 1 pracownik wypada na 5 chorzy. Koszta administracji wszystkich szpitali wynoszące do 41 proc. do 50 proc. są bezwzględnie za wysokie. Przy badaniu dochodów szpitali wynika, że wpływy za leczenie chorych w szpitalu żydowskim, wynoszą w stosunku do ogólnych wpływów 36 proc., podczas, gdy w innych dochodzą do 65 proc., z czego wynikałoby, że specjalnie w szpitalu żydowskim leczy się ludność ubogą.

Wobec tego należy opracować plan komasacji szpitali, obniżyć także szpitalną, i poddać kontroli wpływy za leczenie chorych. Skomasowanie szpitali w-g. obliczeń czynników fachowych dolo- bieżnie oszczędności nie mniej, jak 40 proc. wydatków administracyjnych, czyli do 80.000 zł. rocznie, nie licząc zmniejszenia się wydatków na wyżywienie, czystość, remonty i t. p.

Subsydium miejskiemu Kom. Wych. Fizycznego i Przepisobowia Wojskowego w 20.000 zł. należy zwiększyć do 23.500 zł. W apiece miejskiej poczynić znaczniejsze oszczędności.

W dziale Opieki Społecznej.
Należy skreślić kwotę 15.600 zł. ponieważ miasto dotychczas nie przejęło żydowskiego zakładu opiekuńczego. Kwotę tę należy przeznaczyć, jako subwencję na rzecz żywienia dzieci w ochronie żydowskiej przy ul. Czesłowski 7. Pozostałą kwotę 20.118 zł. należy zarezerwować na utrzymanie tego zakładu wraz z przejęcia go przez miasto i uzyskanie zatwierdzenia przez Władzę nadzorczą regulaminu tegoż zakładu w terminie 6 miesięcznym, licząc od daty zatwierdzenia budżetu, w przeciwnym zaś razie kwota ta ulegnie zupełnemu skreśleniu. Na uruchomienie Miejskiego Żłobka dziennego preliminarzowano kwotę 25.000 zł., nie przedstawił ani planu organizacyjnego, ani też kosztorysu robót projektowanego żłobka. Według opinii czynników fachowych kwota ta

jest za mała i zamierzenie w tej dziedzinie miasta stanie się nierealnym. Wobec tego kwotę tę należy podwyższyć do 35.000 zł. i przekazać ją do dyspozycji Wojewódzkiego T-wa Opieki Społecznej „Przystań” wraz z użyczeniem temu T-wu na ten cel nieużytkowanego i marnującej się szopy przy ul. Lipowej Nr. 52 pod warunkiem, że wspomniane Towarzystwo uruchomi żłobek na 40 dzieci. Należy skreślić kwotę 1.000 zł., przeznaczoną na udzielenie bezprocentowych pożyczek Spółdzielni Kredytowo-Rzemieślniczej i Żydowskiej Kasy Pożyczek Bezprocentowych jako wydatek niecelowy i skreśloną kwotę w równej mierze po 2.000 zł. przeznaczyć na świetlicę dla młodzieży pracu-

jacej zawodowo i burse dla terdziedzinie miasta stanie się nierealnym. Wobec tego kwotę tę należy podwyższyć do 35.000 zł. i przekazać ją do dyspozycji Wojewódzkiego T-wa Opieki Społecznej „Przystań” wraz z użyczeniem temu T-wu na ten cel nieużytkowanego i marnującej się szopy przy ul. Lipowej Nr. 52 pod warunkiem, że wspomniane Towarzystwo uruchomi żłobek na 40 dzieci. Należy skreślić kwotę 1.000 zł., przeznaczoną na udzielenie bezprocentowych pożyczek Spółdzielni Kredytowo-Rzemieślniczej i Żydowskiej Kasy Pożyczek Bezprocentowych jako wydatek niecelowy i skreśloną kwotę w równej mierze po 2.000 zł. przeznaczyć na świetlicę dla młodzieży pracu-

II Targi północne i wystawa sztuki ludowej i przemysłu ludowego w Wilnie

W czasie od 14 września t. r. do 28 września b. r. odbędzie się II Targi Północne w Wilnie pod protektoratem p. Marszałka Piłsudskiego. Będzie to już druga kolejna impreza tego rodzaju w Wilnie, gdyż pierwsze Targi Północne jak wiadomo, odbyły się w roku 1928. Od roku bieżącego Targi Północne były urządzone w Wilnie rok rocznie na wzór Lwowskich Targów Wschodnich i będą służyły wytwórciom, fabrykom, hurtownikom oraz reprezentantom firm do nawiązania kontaktu, stosunków handlowych z odbiorcami i zapoznania się handlowych z tem, co północno-wschodnie tereny Polski mogą przygotować na rynek miejscowy i na eksport zagraniczny. Targi te obejmują w zasadzie wszystkie działy przemysłu fabrycznego, rolnego i rzemieślniczego.

Równocześnie z II Targami Północnymi i na tych samych terenach odbędzie się Wystawa Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego, obejmująca w swym zakresie wszystkie główne ośrodki regionalne Polski oraz sztukę ludową i przemysł ludowy państw Bałtyckich i Skandynawskich.

Zadaniem i celem tej wystawy będzie nawiązanie kontaktu w płaszczyźnie kulturalnej z narodami na północ od Polski zamieszkującymi. Praca przygotowawcza przy organizacji Targów Północnych wre w całej pełni i dosięga zenitu. Zgłoszenia wystawców napływają masowo, tak że jest podstawa przypuszczać, że tegoroczne Targi Północne, swym znaczeniem oraz rozmiarami i osiągniętymi rezultatami, przekroczą poprzednie Targi

PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY
W dniu wczorajszym Pan Wojewoda przyjął delegację 42 p. p. w składzie pp. pułkownika Głowackiego i mjr. Nowaka, która zaprosiła Pana Wojewodę na święto pułkowe w dniu 12 lipca br.

Następnie Pan Wojewoda przyjął delegację przedstawicieli organizacji społecznych z dyrektorem Kością i dyrektorem Antonowiczem na czele.

DEKORACJA ODZNACZONYCH

Wczoraj Pan Wojewoda udekorował następujące osoby: pp. dr. Wilhelma Wilbera, lekarza rejonowego Dyrekcji Kolejowej Okręgu Wileńskiego w Wolkowsku, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Ludwika Władysława Bukowskiego, notariusza z Wysoko-Mazowieckiego-Srebrnym Krzyżem Zasługi; Pawła Rutkowskiego, rolnika-wójta gminy Szumowo, powiatu łomżyńskiego — brązowym Krzyżem Zasługi; Rudolfa Ludwika Dehnela, kontrolera kolejowego w Wolkowsku; — srebrnym Krzyżem Zasługi; Franciszka Szachelskiego, kupca z Kolna, — Srebrnym Krzyżem Zasługi; Marję Schrejerową z majątku Grodzisk w powiecie Ostrowo-Mazowieckim — srebrnym Krzyżem Zasługi; Piotra Wnorońskiego, rolnika z majątku Niemiry w powiecie Ostrowo-Mazowieckim, — złotym Krzyżem Zasługi, Księdza Jerzego Bojko, proboszcza parafii Śledziona w powiecie Białe-Podlaskim — srebrnym Krzyżem Zasługi.

TERMIN PRZYJAZDU NOWOMIANOWANEGO WOJEWODY BIAŁOSTOCKIEGO

Wczorajsza nasza notatka o przyjeździe nowomianowanego wojewody białostockiego p. Marjana Zyndram-Kościelakowskiego w dniu wczorajszym, okazała się nieścisła. Jak się ze źródeł miarodajnych dowiadujemy, p. Wojewoda Zyndram-Kościelakowski objmie urządowanie w dniach 12 lub 14 b. m. Termin przyjazdu nowomianowanego wojewody do Białegostoku podamy we właściwym czasie.

NOWY WICE-WOJEWODA OBJĄŁ URZĘDOWANIE

W dniu wczorajszym przybył do Białegostoku i objął urządowanie nowomianowany wice-wojewoda p. Czesław Zawistowski.

KU UCZCZENIU P. WOJEWODY KAROLA KIRSTA.

Grono osób, biorących udział w pracy społecznej, pragnąc udzielić zasługi ustępującemu p. wojewodzie białostockiemu Karola Kirsta, na zebraniu w dniu 8 bm. wybrali Komitet w składzie następującym: ks. kanonik Abramowicz, dyr. Antonowicz, dr. Brodewicz, profesor Echeński, redaktor Fara-

ków puc. W ambulatorjach szpitali miejskich, w poczekalniach Kasy Charych oraz w gabinetach prywatnych, choroby z otwartą gruźlicą w ciągu długich godzin oczekiwania swej kolejki, rozpryskując płocinę przy kaszlu i rozmawiając zarazem wśród otoczenia i przedewszystkiem wśród dzieci.

Ogół mieszkańców, nie rozumiejąc znaczenia walki z gruźlicą, nie dając sobie sprawy z tego, że przyczyniają się w ten, czy w inny sposób do jej zwalczania, każdy broni od niej przedewszystkiem samego siebie, odnosił się do akcji przeciwgruźliczej biernie. Działalność Towarzystwa Przeciwgruźliczego w pierwszym roku jego istnienia, wobec braku środków na przystąpienie do zadań realnych z konieczności ograniczała się do zbierania ofiar i składek.

Z wielkim trudem w ciągu roku zebrano niewielki fundusz w kwocie 800 złotych Towarzystwo zaofiarowało na rzecz powołanych przez Samorząd Miejski po raz pierwszy po wojnie do życia 6 ciał tygodniowych kolonii letnich dla zagrożonych gruźlicą dzieci miejskich szkieł elementarnych. W roku następnym Towarzystwo przeciwgruźlicze rozwija swoje działy, przystępu-

jąc w pierwszym rzędzie z kwotą 2 i pół tysiący złotych łącznie z Samorządem Miejskim i Wilejskiej Kasy Charych i przy czynnym poparciu ze strony Zarządu do założenia poradni przeciwgruźliczej, która, zawiązując energicznemu poparciu pana naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia D-r Zygmunta Brodowicza, uruchomiona w dniu 21 listopada 1928 r. Dom Zdrowia Ziemi Suwalskiej.

Z chwila uruchomienia poradni przeciwgruźliczej, walka z gruźlicą w powiecie zaczyna wkraczać na właściwe tory. Zadaniem poradni staje się nie tylko dokładne, kliniczne rozpoznanie gruźlicy i zaordynowanie chemii odpowiedniego leczenia, ale również wskazanie mu dróg postępowania, oparte na przystosowaniu się do warunków poszczególnych rodzin, celem umożliwienia powrotu do zdrowia choremu, przy jednoczesnym chronieniu otoczenia od zakażenia.

Wymaga to bezpośredniego wejścia do środowiska chorego, rozpatrzenia się w jego warunkach mieszkaniowych, zarobkowych i pracy, oraz jego stosunkach rodzinnych. (C. d. n.)

Wielkim trudem w ciągu roku zebrano niewielki fundusz w kwocie 800 złotych Towarzystwo zaofiarowało na rzecz powołanych przez Samorząd Miejski po raz pierwszy po wojnie do życia 6 ciał tygodniowych kolonii letnich dla zagrożonych gruźlicą dzieci miejskich szkieł elementarnych. W roku następnym Towarzystwo przeciwgruźlicze rozwija swoje działy, przystępu-

jąc w pierwszym rzędzie z kwotą 2 i pół tysiący złotych łącznie z Samorządem Miejskim i Wilejskiej Kasy Charych i przy czynnym poparciu ze strony Zarządu do założenia poradni przeciwgruźliczej, która, zawiązując energicznemu poparciu pana naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia D-r Zygmunta Brodowicza, uruchomiona w dniu 21 listopada 1928 r. Dom Zdrowia Ziemi Suwalskiej.

Z chwila uruchomienia poradni przeciwgruźliczej, walka z gruźlicą w powiecie zaczyna wkraczać na właściwe tory. Zadaniem poradni staje się nie tylko dokładne, kliniczne rozpoznanie gruźlicy i zaordynowanie chemii odpowiedniego leczenia, ale również wskazanie mu dróg postępowania, oparte na przystosowaniu się do warunków poszczególnych rodzin, celem umożliwienia powrotu do zdrowia choremu, przy jednoczesnym chronieniu otoczenia od zakażenia.

Wymaga to bezpośredniego wejścia do środowiska chorego, rozpatrzenia się w jego warunkach mieszkaniowych, zarobkowych i pracy, oraz jego stosunkach rodzinnych. (C. d. n.)

Wielkim trudem w ciągu roku zebrano niewielki fundusz w kwocie 800 złotych Towarzystwo zaofiarowało na rzecz powołanych przez Samorząd Miejski po raz pierwszy po wojnie do życia 6 ciał tygodniowych kolonii letnich dla zagrożonych gruźlicą dzieci miejskich szkieł elementarnych. W roku następnym Towarzystwo przeciwgruźlicze rozwija swoje działy, przystępu-

jąc w pierwszym rzędzie z kwotą 2 i pół tysiący złotych łącznie z Samorządem Miejskim i Wilejskiej Kasy Charych i przy czynnym poparciu ze strony Zarządu do założenia poradni przeciwgruźliczej, która, zawiązując energicznemu poparciu pana naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia D-r Zygmunta Brodowicza, uruchomiona w dniu 21 listopada 1928 r. Dom Zdrowia Ziemi Suwalskiej.

Z chwila uruchomienia poradni przeciwgruźliczej, walka z gruźlicą w powiecie zaczyna wkraczać na właściwe tory. Zadaniem poradni staje się nie tylko dokładne, kliniczne rozpoznanie gruźlicy i zaordynowanie chemii odpowiedniego leczenia, ale również wskazanie mu dróg postępowania, oparte na przystosowaniu się do warunków poszczególnych rodzin, celem umożliwienia powrotu do zdrowia choremu, przy jednoczesnym chronieniu otoczenia od zakażenia.

Wymaga to bezpośredniego wejścia do środowiska chorego, rozpatrzenia się w jego warunkach mieszkaniowych, zarobkowych i pracy, oraz jego stosunkach rodzinnych. (C. d. n.)

BIAŁYSTOK

Z MIEJSKIEGO KOMITETU PRZYSPOBNIENIA WOJKOWEGO I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
Dla dogędnego informowania społeczeństwa jak i członków spych, Miejski Komitet P. W. i W. F. umieścił przed siedzibą swą, przy ul. Warszawskiej 3, jak i przed parkiem miejskim i w innych miejscach, tablice — znaczki dla komunikatów dotyczących przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz sportu.

KANCELARIA SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO
W okresie wakacyjnym czynna dla interesantów codziennie, oprócz niedzieli i świąt, w godzinach od 9-12 w pol.

Z GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
W tych dniach został ostatecznie ustalony wynik przyjętych kandydatów do Gimnazjum Żeńskiego im. Anny z Sapiechów Jabłonowskiej, na podstawie egzaminów wstępnych.

Do klasy I — 32 uczennice, do kl. II — 5, do kl. III — 1 ucz. do kl. VI — 11 ucz. i do kl. V — 1 ucz. — razem przyjęto na rok szkolny 1930-31 70 uczennice nowych.

W ubiorze obowiązują ściśle zarówno kolor, materiał jak i strój. Uczennice, które nie będą miały przepisowego uniformu, nie będą dopuszczone do zajęć szkolnych w dniu 1 września 1930 r.

Do dnia dzisiejszego włącznie kancelaria gimnazjum w powyższych sprawach czynna od godz. 9 — 12. Od dnia jutrzejszego t. j. 11 lipca do 15 sierpnia r. b. kancelaria czynna we wtorki i piątki tylko od godz. 10 — w pol.

PRZEJAZD AUTOBUSAMI LINII ZAMIEJSKIEJ POTANIAL.
Na niektórych liniach autobusowych zamiejskich, ceny za przejazd uległy zmniejszeniu od 30 do 40 proc.; tak jest z linią w kierunku Supraśla, gdzie do niedawna pobierano za przejazd zł. 1.40, a obecnie przejazd kosztuje 1 złoty. Czyby tak nie można zmniejszyć opłatę za przejazd autobusami linii miejskiej. A zdaje się, że najwyższy czas, gdyż rzeczywistość za drogą placimy za jazę rozklekotanymi autobusami na wybeistych miejskich brukach!

TEATR I MUZYKA. WYSTĘP WARSZAWSKIEGO TEATRU REJOWEGO.
Na sobotę i niedzielę 12 i 13 lipca zjeżdża do Białegostoku zespół aktorów „Marskiego Oka”, „Qui pro Quo” i repertoriowej operki z Warszawy. Aktualny, doskonale dobrany repertuar, ostatecznie nowości stołeczne i zagraniczne, świetnie zgrani artyści — oto główne walory tego sympatycznego, składającego się z wybitnych aktorów stołecznej zespołu. Pani Złochowska, wyborna na wykonawczy lekki piesonek wystąpi w swym najwspanialszym repertuarze. Występy Teatru Rejowego, ze względu na swój arcydewelny i bogaty program — oraz wykonanie, cieszą się wszędzie zasłużonym powodzeniem. Te też spodziewać się należy, że widzów teatru „Palace”, w którym bawic na będą swym humorem miłi gości, przepelniona będzie po brzegi.

KONCERT KOŁA ŚPIEWACZEGO Z WARSZAWY.
W niedzielę 13 lipca o godz. 1 popołudniu w sali teatru „Palace” odbędzie się koncert chóru młodzieżowego w liczbie 70 osób pod dyrekcją p. Tadeusza Cudowskiego. W programie wybitnych kompozytorów polskich. Bilety w cenie od 30 groszy do 2 złotych nabywać można w kasie teatru „Palace”. Znaczący, iż chór „Kola Śpiewaczego” nie jest imprezą dochodową, a pracując pod protektoratem Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu miasta Warszawy, ma wyłącznie za swe zadanie szerzenie kultury muzycznej wśród ludności. W jednym z następnych numerów oświetlimy jego działalność, dorobek kulturalny, żywotność i podjęte społeczne.

LIST DO REDAKCJI.
Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką: „Wielkie przedsiębiorstwo, które nie opłaca podatków”, umieszczoną w Nr 185 „Głosu Obywatela” z dn. 9 lipca b. r. proszę uprzejmie o umieszczenie następującego sprostowania: Twierdzenie, że jakoby jestem właścicielem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa absolutnie nie odpowiada rzeczywistości. Notatka prawdopodobnie została podana Redakcji przez osobę, która albo jest mylnie poinformowana, albo też złośliwie chce mi szkodzić.

Racz Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy mego pozdrowienia. Okręgowy Inspektor Pracy VI Okręgu

Butulowicz.
Inżynier-Technolog.

BIAŁYSTOK

Z MIEJSKIEGO KOMITETU PRZYSPOBNIENIA WOJKOWEGO I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
Dla dogędnego informowania społeczeństwa jak i członków spych, Miejski Komitet P. W. i W. F. umieścił przed siedzibą swą, przy ul. Warszawskiej 3, jak i przed parkiem miejskim i w innych miejscach, tablice — znaczki dla komunikatów dotyczących przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz sportu.

KANCELARIA SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO
W okresie wakacyjnym czynna dla interesantów codziennie, oprócz niedzieli i świąt, w godzinach od 9-12 w pol.

Z GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
W tych dniach został ostatecznie ustalony wynik przyjętych kandydatów do Gimnazjum Żeńskiego im. Anny z Sapiechów Jabłonowskiej, na podstawie egzaminów wstępnych.

Do klasy I — 32 uczennice, do kl. II — 5, do kl. III — 1 ucz. do kl. VI — 11 ucz. i do kl. V — 1 ucz. — razem przyjęto na rok szkolny 1930-31 70 uczennice nowych.

W ubiorze obowiązują ściśle zarówno kolor, materiał jak i strój. Uczennice, które nie będą miały przepisowego uniformu, nie będą dopuszczone do zajęć szkolnych w dniu 1 września 1930 r.

Do dnia dzisiejszego włącznie kancelaria gimnazjum w powyższych sprawach czynna od godz. 9 — 12. Od dnia jutrzejszego t. j. 11 lipca do 15 sierpnia r. b. kancelaria czynna we wtorki i piątki tylko od godz. 10 — w pol.

PRZEJAZD AUTOBUSAMI LINII ZAMIEJSKIEJ POTANIAL.
Na niektórych liniach autobusowych zamiejskich, ceny za przejazd uległy zmniejszeniu od 30 do 40 proc.; tak jest z linią w kierunku Supraśla, gdzie do niedawna pobierano za przejazd zł. 1.40, a obecnie przejazd kosztuje 1 złoty. Czyby tak nie można zmniejszyć opłatę za przejazd autobusami linii miejskiej. A zdaje się, że najwyższy czas, gdyż rzeczywistość za drogą placimy za jazę rozklekotanymi autobusami na wybeistych miejskich brukach!

TEATR I MUZYKA. WYSTĘP WARSZAWSKIEGO TEATRU REJOWEGO.
Na sobotę i niedzielę 12 i 13 lipca zjeżdża do Białegostoku zespół aktorów „Marskiego Oka”, „Qui pro Quo” i repertoriowej operki z Warszawy. Aktualny, doskonale dobrany repertuar, ostatecznie nowości stołeczne i zagraniczne, świetnie zgrani artyści — oto główne walory tego sympatycznego, składającego się z wybitnych aktorów stołecznej zespołu. Pani Złochowska, wyborna na wykonawczy lekki piesonek wystąpi w swym najwspanialszym repertuarze. Występy Teatru Rejowego, ze względu na swój arcydewelny i bogaty program — oraz wykonanie, cieszą się wszędzie zasłużonym powodzeniem. Te też spodziewać się należy, że widzów teatru „Palace”, w którym bawic na będą swym humorem miłi gości, przepelniona będzie po brzegi.

KONCERT KOŁA ŚPIEWACZEGO Z WARSZAWY.
W niedzielę 13 lipca o godz. 1 popołudniu w sali teatru „Palace” odbędzie się koncert chóru młodzieżowego w liczbie 70 osób pod dyrekcją p. Tadeusza Cudowskiego. W programie wybitnych kompozytorów polskich. Bilety w cenie od 30 groszy do 2 złotych nabywać można w kasie teatru „Palace”. Znaczący, iż chór „Kola Śpiewaczego” nie jest imprezą dochodową, a pracując pod protektoratem Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu miasta Warszawy, ma wyłącznie za swe zadanie szerzenie kultury muzycznej wśród ludności. W jednym z następnych numerów oświetlimy jego działalność, dorobek kulturalny, żywotność i podjęte społeczne.

LIST DO REDAKCJI.
Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką: „Wielkie przedsiębiorstwo, które nie opłaca podatków”, umieszczoną w Nr 185 „Głosu Obywatela” z dn. 9 lipca b. r. proszę uprzejmie o umieszczenie następującego sprostowania: Twierdzenie, że jakoby jestem właścicielem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa absolutnie nie odpowiada rzeczywistości. Notatka prawdopodobnie została podana Redakcji przez osobę, która albo jest mylnie poinformowana, albo też złośliwie chce mi szkodzić.

Racz Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy mego pozdrowienia. Okręgowy Inspektor Pracy VI Okręgu

Butulowicz.
Inżynier-Technolog.

Odpowiedź Augustowa na hece antypolskie w Prusach Wschodnich

W dniu 8 lipca b. r. odbyło się w Augustowie, zebranie obywateli, zwolane przez miejscowe Kolo Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zebraniu przewodniczył burmistrz m. Augustowa, p. Dunin-Markiewicz. Na zebraniu tem p. Ludwik Ślusarczyk z Białegostoku, wygłosił odczyt na temat: „Zagadnienie polsko-niemieckie i czele społeczeństwa polskiego gotowe debie obcej”. Po ozywionej dyskusji, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Uczestnicy zebrania obywatelskiego, zwolonego w Augustowie w dniu 8 lipca 1930 roku przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, przesyłają Zjazdowi Uchodźców Polskich z niewyzwolonych z pod zaboru pruskiego ziem naszych, a odbywajemu się w dniu 13 lipca w Działdowie — serdeczne życzenia jaknajlepszych wyników obrad, widząc w Zjeździe Politycznym łączności i spójni między Macierzą, a terenami polskimi za kordonem zachodnim. Jednocześnie jak najostre protestujemy przeciw hecom antypolskim, ograniczonym obecnie w Prusach Wschodnich, przez niekulturalnych szowinistów pruskich, usiłujących przyczynić się w ten

Ze względu na to, że Magistrat miasta Białegostoku tylko w małej części wykorzystuje kredyty przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych i dotychczas nie przedstawił planów i kosztorysów na wykorzystanie z deponowanej sumy u p. Starosty Grodzkiego w kwocie 90.000 zł., Pan Wojewoda przekazał około 8.000 zł. powiatowemu Zarządowi Drogowemu w Białymstoku, na zatrudnienie bezrobotnych z deponowanych sum.

Podział kredytu na zatrudnienie bezrobotnych
Pan Wojewoda decyzyją z dnia 9 lipca r. b. przyznał na zatrudnienie bezrobotnych następujące subwencje: oddziałowi powiatowemu Towarzystwa „Przystań” w Białymstoku 6.000 zł., na wykończenie budowy przytulku dla starców w Zabłudowie i na roboty remontowe „Domu Dziecka” w Czarnej Wsi; Komitetowi budowy kościoła pomnika w Białymstoku na prawo-udzenie robót 4.000 zł.; Starości powiatowemu w Łomży, na zatrudnienie bezrobotnych w Zambrowie 4.000 zł.

Podziękowanie dla kłosa żywołotowej
Gdzie były kłitance wie tam widnieją zgłiszca. Luno pożarów w swym niezwykłym pochodzie związują coraz bardziej zastępy bezdomnych

Niemia wprost dnia, by z terenów Województwa nie dochodziły hjobowe wieści o wzmogającej się wprost nieustającej klęsce pożarów masowych. Zwiastun nędzy, okrzyk „Gore!” slychac coraz częściej, i zda się niema rady na opanowanie tej największej klęski wsi.

Gdzie była praca, dobrobyt i nadzieja na lepsze jutro, tam dziś widnieją zgłiszca, a wśród nich zrozpaczeni, znękani pogorzelcy, bezradni w swem nieszczęściu i nędzy.

Oto plon jednej doby:

Z DNIA I NOCY...

Panama aroganckiego szofera

Inwalidę chciał wziąć na harmonię, lecz dzięki przytomności energicznego p. Grygliczuka ubradzone pieniądze odnalazły się

Przedwzrostkiem małe przypomnienie:

Pan Michał Werel (ul. Prowiantowa 3), kierownik autobusowej komunikacji miejskiej, o którego wybrakach alkoholowych podaliśmy 17 marca, nie został usunięty dotychczas z firmy „SamoChód” za bójkę w autobusie, kierowanym przez niego.

Onegdaj wieczorem p. Werel spotkał dzielnego inwalidę, pana Szyzkowskiego Władysława (ulica Gdańska 26), który otrzymał zaległą rentę inwalidzką.

Od słowa do słowa obaj znajomi zwołili się, że najlepiej byłoby zrobić po jednym wieszaku.

Pito smakowicie w kilku lokalach, świadcząc sobie zgodne przyjaźni i poważanie, wreszcie udano się jednej z piwiarni w Zwierzycu.

Tam p. Werel naprowadził rozmowę na słabe umuzykalnienie dzisiejszego społeczeństwa, poczem zaproponował p. Szyzkowskiemu wzięcie miłe spędzenie czasu przy dźwiękach harmonij, bowiem pan Werel śpiewał, jako wirtuoz z gry na tym melodyjnym instrumencie.

Po harmonie do mieszkania p. Werela udano się taksiwka „Renault” z kierowcą p. Grygliczukiem Karimierzem (ulica Fabryczna 25). Obaj panowie siedzieli na tylnym siedzeniu, tułac się serdecznie do siebie i lejąc izy rozczulenia na myśl o oczekiwanych wrznięciach artystycznych.

Gdy dojechano do mieszkania wirtuozu, p. Szyzkowski, chcąc zapłacić za kurs, spostrzegł, że nie ma przy sobie pieniędzy.

— Sen czy jaw? — pomyślał sobie — przecież odebrałem dzisiaj rentę, co się z nią stało, nie wiem, Michaś?

— Nie wiem, może zgubił? Pan Szyzkowski przeskakał jeszcze raz kieszenie i za groźną stwierdził, że 330 złotych wpadło, jak kamień w wodę.

— W mojej „Renówce” nic nie może zginać! — oświadczył twarde oburzony pan Grygliczyk i zażądał przeprowadzenia oficjalnej rewizji.

Zajechano na dworzec, gdzie przybyłych dżentelmenów spotkał gościnnie pan Pierso.

Na posterunku kolejowym pan Grygliczyk powtórzył jeszcze raz swe żądanie, wobec czego pedant p. Werela straszącego rewizji i ku zdumieniu sprawiedliwego p. Grygliczuka 330 złotych w zmierzających banknotach znaleziono w kieszeni kamizelki p. Werela.

Portfel, który posiadał przy sobie p. Werel, był pusty, co zastanowiło bardzo spostrzegawczego p. Pierso.

Z względu na podniecenie alkoholem obu biesiadników, p. Pierso utulił ich do snu u siebie, by rano przeprowadzić ściślejszą indagację, p. Grygliczuc zaś, o-

trzymawszy całkowitą satysfakcję, uściśnął z wdzięcznością dłoń p. Pierso i odjechał.

Po przebudzeniu wczoraj rano p. Werel dawał niejasne i wykrętne odpowiedzi, nota bene sprzecznymi z zeznaniami umyślnie sprzedawzonej jego mamy.

Późatem p. Szyzkowski dokładnie uprzytomnił sobie, jakie mu zginęły banknoty. Wszystko to, jak pewność zeznań p. Szyzkowskiego, planuje się p. Werela, chaotyczne i sprzeczne świadectwo jego mamy umocniły p. Pierso w przekonaniu, że istotnym sprawcą kradzieży jest właśnie p. Werel. W dniu dzisiejszym p. Werel wraz z dowodami rzeczowymi zostaje skierowany do sądziego śledczego.

Ze swej strony dziwnym się wydaje dlaczego szofer, znany ze swych burd wobec pasażerów, pomimo głośno opinii publicznej, pozostał detychczas w firmie „SamoChód”. Podobno p. Werel cieszył się osobistymi względami jakiegoś opiekuna w firmie, który chronił Werela nawet wobec żądań Magistratu by go zwolniono.

— Dajcie wodki! Pan Piotr Guszuk próbował początkowo perswazjami uspokoić p. Gęsika, lecz ten założył krwawy wzrokiem wkoło i wkońcu rozszalał się na dobre.

Chwytał co miał pod ręką i walił w obecnych w mieszkaniu. W ten sposób rozszalały pijak polamał krzeszka, rozbił o ścianę piękny budzik, porwał poduszke, wreszcie zatchnął się w tumanach pierza.

Ściętę z nóg zcielała ognistej wody obездiałność do reszty i ułożono do snu w domu.

Śzwajcar Kina „Apollo” W parze zimowej, przez cały szereg lat, publiczność białostocka mogła codziennie zaobserwować wygalowanego w bityszczy mundur szwajcarskiego teatru „Apollo”, który, zawsze, grzeczny, uprzejmy jednakowo usługiwał, otwierając drzwi, że i dobrze odzianemu gościowi, odwiedzającemu „Apollo”.

Szczególnie mile to było przyjęcie w czasie zawierch snieżnych i mrozów.

Latem szwajcar ten jest przy drzwiach wejściowych zbyteczny, to też jakaś część przepychu otaczającego kino-opada, gdy wchodzić nie widac tej twarzy znajomej i uprzejmy.

Szwajcar ten, swem umiętym zachowaniem, dawiał przykład innym mniej grzecznym podobnym mu w funkcji umundurowanym osobom i posłużył sobie na uznanie publiczności. Może tak dyrekcja kina „Apollo”, ceniąc zasługi niższych pracowników, urządziła by jedno przedstawienie na dochód tego dwouletniego beneficjanta, któremu się słusznie nagrodzić od publiczności należy, po tylu latach pracy.

„Mecch żyje małżeństwo” 20 minut bezustanego śmiechu

Dr. Med. S. DŁUGACZ Choroby kobiece i akuszerja

Kino „Polonia” DZIS Blaski i Nędzne Życie Kurtyzany

W rolach głównych Andrée La Fayette i Paweł Wegener

Dr. A. KENIG 475 urolog

Restauracja Resursy Obywatelskiej ul. Sienkiewicza 1.

Doktor M. KANEL Choroby weneryczne, skórn i włosów.

Wydaje obiady klubowe po 1 zł 50 gr. Wieńskie bezpłatne, najpiękniejszy lokal w Białymstoku.

Ważność filmu z życia gwiazd kabaretowych W roli głównej: Najgłośniejszy piosenkarz Ameryki GLENN TRYON

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon 26 10-06 dodatki. Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-19

Klędy narzeszcie Magistrat skontroluje liczniki

Szoferzy i od prezdyenta miasta żądają za przejazd więcej jak należy

Onegdaj w godzinach rannych przed cukiernię „Lu x” z szykiem podjechała limuzyna, z której wysiadło wytworne towarzysze wraz z prezydentem naszego miasta p. Hermanowskim.

P. Prezydent, regulując rachunek za przejazd taksówką, zmuszony był zwrócić uwagę szoferowi (taks 77295), iż za taką ilość kilometrów należy się tyle, a tyle, gdyż p. szofer żądał więcej.

Krzyk trwogi u państwa Guszukow.

Kosztowne wybrki wspaniałego pijusa. Do schłodnego mieszkania państwa Guszukow (ulica Krancowa 31) wtargnął wspaniały pijus, p. Miłkołaj Gęsick (ul. Tarnowska 24), który przywał gospodarzy słowami:

— Dajcie wodki! Pan Piotr Guszuk próbował początkowo perswazjami uspokoić p. Gęsika, lecz ten założył krwawy wzrokiem wkoło i wkońcu rozszalał się na dobre.

Chwytał co miał pod ręką i walił w obecnych w mieszkaniu. W ten sposób rozszalały pijak polamał krzeszka, rozbił o ścianę piękny budzik, porwał poduszke, wreszcie zatchnął się w tumanach pierza.

Ściętę z nóg zcielała ognistej wody obездiałność do reszty i ułożono do snu w domu.

Śzwajcar Kina „Apollo” W parze zimowej, przez cały szereg lat, publiczność białostocka mogła codziennie zaobserwować wygalowanego w bityszczy mundur szwajcarskiego teatru „Apollo”, który, zawsze, grzeczny, uprzejmy jednakowo usługiwał, otwierając drzwi, że i dobrze odzianemu gościowi, odwiedzającemu „Apollo”.

Szczególnie mile to było przyjęcie w czasie zawierch snieżnych i mrozów.

Latem szwajcar ten jest przy drzwiach wejściowych zbyteczny, to też jakaś część przepychu otaczającego kino-opada, gdy wchodzić nie widac tej twarzy znajomej i uprzejmy.

Szwajcar ten, swem umiętym zachowaniem, dawiał przykład innym mniej grzecznym podobnym mu w funkcji umundurowanym osobom i posłużył sobie na uznanie publiczności. Może tak dyrekcja kina „Apollo”, ceniąc zasługi niższych pracowników, urządziła by jedno przedstawienie na dochód tego dwouletniego beneficjanta, któremu się słusznie nagrodzić od publiczności należy, po tylu latach pracy.

„Mecch żyje małżeństwo” 20 minut bezustanego śmiechu

Dr. Med. S. DŁUGACZ Choroby kobiece i akuszerja

Kino „Polonia” DZIS Blaski i Nędzne Życie Kurtyzany

W rolach głównych Andrée La Fayette i Paweł Wegener

Dr. A. KENIG 475 urolog

Restauracja Resursy Obywatelskiej ul. Sienkiewicza 1.

Doktor M. KANEL Choroby weneryczne, skórn i włosów.

Wydaje obiady klubowe po 1 zł 50 gr. Wieńskie bezpłatne, najpiękniejszy lokal w Białymstoku.

Ważność filmu z życia gwiazd kabaretowych W roli głównej: Najgłośniejszy piosenkarz Ameryki GLENN TRYON

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon 26 10-06 dodatki. Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-19

Praca w fryzjeryniach

W fryzjeryniach białostockich umieszczone zostały na widocznym miejscu przepisy dotyczące dni i godzin pracy fryzjerskiej.

Rozkład pracy zatwierdzony jest przez oddosne władze, jak również i właściciele zakładu fryzjerskiego przedstawia się następująco: W dniu powszednie praca odbywa się od g. 9—19, z przerwą dwugodzinną na obiad, t. j. od 13—15.

W soboty praca trwa od godz. 9—21, z przerwą 4-godzinną na obiad w czasie od 13—17 godz.

Przed świętami Wielkanocnymi, jak i Bożem Narodzeniem, cały tydzień, praca trwa od g. 9—21, z przerwą na obiad od 13—14, w wigilije tych świąt zajęcia trwa od 9—18 tylko.

W dniu niedzielne i świąteczne zakłady fryzjerskie nie czynne — słowem fryzjerzy po ciężkiej całotygodniowej pracy będą mogli sobie wypocząć.

Wszystkie jednakże zależy od dobrej woli klientów, by ci zastosowali się do danych przepisów i nie goliłi się w dniu świąteczne w pokatnych fryzjeryniach, lecz w dniu przedświąteczne u swych stałych fryzjerów.

Rozmaitości

CO MÓWIĄ WASZE USTA?

Na ten, temat p. Michel Lescot znany autor franeuski, wygłosił niedawno odczyt. Twierdzi on, że p. sposobie śmiechu, można poznać charakter człowieka.

I tak np. człowiek, którego usta łatwo układają się do uśmiechu, jest lekkomyślnym, próżnym, niestałym i mało dyskretnym. Ktoś, kto śmieje się rzadko — jest zimnym, wyrachowanym, ale wiernym i pracowitym. Jeżeli czyjeś usta wykrzywają się przy śmiechu, ich właściciele jest ciekawym, zmiennym i łatwo zapomnianym o przyjaciolach. Jeżeli czyjeś twarz ma zawsze wyraz półśmiechu — ten obdarzony jest wybitną umyślowością, jest bardzo inteligentnym, sprytnym i dyskretnym. Człowiek śmiejący się głośno i krzykliwe — jest istotą namiętną, podziwiałą i cechuje go lakomstwo.

Oto kilka przykładów, wyjętych z ciekawego studjum p. Lescot.

FENOMENALNY PIES

Sławni muzyki i śpiewacy w Chicago, byli ostatnio świadkami ciekawego widowiska, na które zostali zaproszeni przez pewnego lekarza.

Mianowicie zaprezentował on im konkurenta w postaci niezwykłego psa. Jest to piętnastoletni owczarek, który już w pierwszych dnach swego życia, zdradzał niesłychaną wrażliwość na muzykę i samorzutnie pewnego dnia zaczął dzwinić w psa głosem wspaniewym melodie, grane przez jego pana na fortepianie. Temi zdolnościami zwrócił na siebie uwagę właściciela, który zaczął go systematycznie uczyć śpiewu.

I teraz pies ten, popisywał się pięknym barytonowym głosem, o szerokiej skali, w obecności licznych słuchaczy.

Czystość podstawa zdrowia

Jak uchronić się od zachorowania na czerwonkę i tyfus, w okresie miesięcy letnich, poucza mieszkańców naszego miasta kierownik Wydziału Zdrowia Magistratu, p. dr. Lewitt, w 9 cju para grafach specjalnej odczepy p. n. „Czystość podstawa zdrowia”. Mowa jest w odczewle również o szczepionkach zapobiegawczych przeciwko durum, która do wewnętrznego użytku, mogą strzymać mieszkańcy naszego miasta bezpłatnie w Wydziale Sanitarnym Magistratu.

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Czwartek 16-VII.

- 11.40. P. A. T. 11.58—12.10. Sygnal czasu. 12.10—12.35. O czym wieścił powina dobra gospodyni? „Co można latem uszyć na zimę”. 12.35—13.0. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meter. 13.16. D. c. muzyki gramof. 13.15. Kom. gospodarczy. 15.50—16.15. Odczyt. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10—17.25. Komunikaty L. O. P. P. 17.25. „Przechadzki artystyczne po Warszawie”. 18.00. Koncert solistów. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.45. Płyty gramofonowe. 19.45—20.00. Giełda rolnicza. 20.00—20.15. Prasowy Dziennik Radiowy. 20.15. Koncert populi. z Dol. Szwajc. 22.00. Feljeton. 22.15. Komunikaty. 23.00—24.00. Muzyka tan, z kwarem „Gastronomia”. Piątek 11-VII. 11.40. PAT. 11.58—12.10. Sygnal czasu. 12.10. Muzyka z płyt gramofon. 13.00. Kom. meteorologiczny. 13.10. D. c. koncertu gramof. 13.15. Kom. gospod. 16.15. „Kącik krótkofalowy”. 16.25—17.10. Muzyka z płyt gramof. 17.10—17.25. Kom. Główna. Zw. Strząży 17.25—18.00. O stosunkach majątkowych między małżonkami”. 18.00. Koncert ork. kina „Sylwestrowego”. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.45. Płyty gramofon. 19.45—20.00. Giełda rolnicza. 20.00—20.15. Pras. Dziennik Radi. 20.15. Koncert symf. z Dol. Szwajc. 22.00. Feljeton. 22.15. Komunikaty.

521—1 Nr. E. 1227 i 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Kupieckiej pod Nr. 1 w sklepie i w Firmie Bracia Ofienbach odbędzie się sprzedaż przez licitację wszelkiego rodzaju materiałów elektrotechnicznych ocenionych na 1033 zł. Sprawy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok dnia 8 lipca 1930 r. Komornik PODBIELSKI.

Do Gospodyń dbających o czystość mieszkań!!!

Japońska fabryka Azumi i Koo w Oosaka wyprodukowała na rynek udoskonalony proszek „KATOL” w złotych pudełkach, który jest nieco droższy od poprzedniego wyrobu katolu w niebieskich pudełkach, lecz za to wielokrotnie mocniejszy i bardziej skuteczny: męczy, moie, komary, puchy, wazy, pluskwy, prusaki, mrowki, mszycy na roślinach pokojowych, ogrodowych i w inspektach.

[Dzisiaj] walka z robactwem domowym nie stanowi wielkiej trudności. Kupcie pudełke Katolu i będziecie miały spakę oraz czystość w domu, a szczególnie unikanie chorób jak to malarja, tyfus i innych. Żądajcie „Katol” we wszystkich składach aptecznych. Przedstawiciel „Katolu” na Kresy Wschodnie H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21. Agencja: Skład Apteczny i. Pektar w Białymstoku, ul. Zamenhova 1.

DOKTOR M. KANEL Choroby weneryczne, skórn i włosów. Przyjm. od 9—1 i od 5—8. (Kob. od 4—5). Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 595.

RESTAURACJA Resursy Obywatelskiej ul. Sienkiewicza 1. Wydaje obiady klubowe po 1 zł 50 gr. Wieńskie bezpłatne, najpiękniejszy lokal w Białymstoku. Bufet obficie zaopatrzony w nowaliki sezonowe. Przyjmujemy zastawki na miejscu i na miasto w każdej ilości. Kuchnia pod kierownictwem wybitnego fachowca. ZARZĄD BUFETU

„MODERN” DZIS PREMIERA Ceny 1 zł. Początek 630, 830, 1015 Dawno oczekiwany szlagier FILM DZWIĘKOWY połączony z ŻYWA MUZYKA Coś czego jeszcze nie było BROADWAY Wspaniały film z życia gwiazd kabaretowych W roli głównej: Najgłośniejszy piosenkarz Ameryki GLENN TRYON TANCE w wykonaniu słynnego zespołu Broadway Girls Film w naturalnych kolorach.

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon 26 10-06 dodatki. Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-19

CENA PRENUMERATY: miesięczni z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł. CENY OGCZESNE: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem, —70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja. Drukarnia A. ZBARA, Białystok. Redaktor Antoni Faranowski.